

BRANŻA FOLIOWA W DOBIE COVID-19

Zakład Produkcji Folii Efekt Plus jest polskim wytwórcą folii stretch. Firma posiada dwa zakłady produkcyjne. Pierwszy z nich znajduje się na terenie Parku Naukowo-Technologicznego Aeropolis umiejscowionego w Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Głogowie Małopolskim niedaleko Rzeszowa. Drugi zakład mieści się w Parku Naukowo-Technologicznym w Strefie Ekonomicznej Rzeszów-Dworzysko. Park maszynowy firmy jest wyposażony w 6 linii produkcyjnych, z czego jedna z nich to pierwsza na świecie, 6-metrowa linia do wyrobu folii stretch o wydajności 40 tys. ton rocznie. Na chwilę obecną moce produkcyjne zakładu wynoszą ok. 145 tys. ton rocznie.

O aktualnej sytuacji na rynku folii rozmawiamy z panią Anną Radoń-Cholewą, dyrektorką zarządzającą Zakładu Produkcji Folii Efekt Plus.

Każda firma musiała w trakcie epidemii wprowadzić zastrzeżone zasady bezpieczeństwa i z pewnością podobnie postąpiło również państwo przedsiębiorstwo. Czy dla waszej firmy była to okazja do realizacji nowych pomysłów?

Mając na uwadze zdrowie naszych pracowników, jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem pandemii wprowadziliśmy pewien system bezpieczeństwa pracy. Oczywiście po zarządzeniu przez władze obostrzeń i rygorów sanitarnych również się do nich zastosowaliśmy, w tym m.in. całkowicie zakazując wejść osób postronnych na teren zakładu – zarówno naszych klientów, jak i dostawców. Kierowcy obsługujący transporty musieli się dostosować do naszych wytycznych, czyli bezwzględnego noszenia maseczek oraz używania preparatów dezynfekujących i rękawiczek. Wszyscy nasi pracownicy zostali także wyposażeni w środki ochronne.

Do osób najbardziej narażonych w firmie należeli pracownicy obsługujący magazyny, dlatego zapewniliśmy im szczególne środki ostrożności. Mieliśmy ten komfort, że mogliśmy sobie pozwolić na pracę przy zachowaniu bezpiecznej odległości 2 metrów pomiędzy ludźmi. Muszę przyznać, że sytuacja w jakiej się znaleźliśmy zaskoczyła wszystkich i była nieprzewidywalna; nikt nie wiedział, jakie skutki może nieść ze sobą pandemia i czego możemy się w przyszłości spodziewać. Co wymusiły na nas okoliczności związane z pandemią koronawirusa? Między innymi trzeba było wprowadzić dostosowane do nowej sytuacji rozwiązania w zakresie zarządzania i logistyki. Zmieniliśmy system wysyłek i dostaw w zakładzie, co związane było z zamknięciem granic państwowych. Modyfikacji uległy też sposoby komunikacji z klientami i dostawcami; oczywiście kontakty bezpośrednie, wizyty u klientów i wszelkie inne wyjazdy służbowe zostały zawieszane.

Jaki wpływ na branżę miała w pani ocenie epidemia i jakie w rezultacie mogą być jej długofalowe konsekwencje?

Wydaje mi się, że rynek opakowań jako gałąź przemysłu ucierpiał najmniej, chociażby w porównaniu z takimi sektorami jak przemysł motoryzacyjny czy lotniczy. Oczywiście zmniejszony popyt w innych branżach, zwłaszcza tych które poddawały się przymusowym przestojom, dał się odczuć również w sektorze opakowaniowym. Zauważalny był spadek zamówień, chociaż może nie tak drastyczny jak w innych dziedzinach przemysłu. Obecnie, po odmrożeniu gospodarki, sytuacja uległa znacznej poprawie. Muszę tu dodać, że nasza firma nie miała ani jednego dnia przestoju, a nasi pracownicy wykonywali swoje obowiązki normalnie; nie było również potrzeby skorzystania z opcji pracy zdalnej. Jeśli

chodzi o efekty długofalowe, liczymy się z poważnymi konsekwencjami dla naszej gospodarki. Szacujemy, że może ona nie powrócić do stanu sprzed epidemii przez co najmniej dwa lata. Liczymy oczywiście że ta sytuacja się już nie powtórzy, ponieważ wtedy skutki byłyby po prostu katastrofalne.

Zakład Produkcji Folii Efekt Plus specjalizuje się w obsłudze branży opakowaniowej oraz rolniczej. Jak z państwa perspektywy, jako dostawcy wyrobów dla tych sektorów, wygląda obecnie sytuacja w tych branżach?

Folia stretch jest bardzo popularnym produktem służącym za zabezpieczaniem ładunków. Nie tylko ze względu na łatwość w użyciu, ale także na fakt, że jest to artykuł niezwykle ekonomiczny. Częściowe odmrożenie gospodarki sprawiło że firmy produkcyjne, a co za tym idzie logistyczne, zaczęły stopniowo zwiększać wysyłkę swoich towarów; widzimy więc wzrost zapotrzebowania na folię – nie tylko w kraju, ale również za granicą. Oczywiście w wyniku epidemii część przedsiębiorstw jest nadal zamknięta i w związku z tym nie mogą one pozwolić sobie na większe zamówienia, ale mamy nadzieję że z czasem ten stan będzie ulegał poprawie. Branża rolnicza jest z kolei zależna od czynników, na które nie mamy wpływu – i mam tu na myśli warunki atmosferyczne. W tym roku doświadczyliśmy zarówno suszy jak i znacznych opadów, a co za tym idzie zapotrzebowanie tego sektora jest bardzo zróżnicowane. My nie odczuwamy znaczącej zmiany, jeśli chodzi o ilość folii sprzedawanej dla przemysłu oraz rolnictwa. Duży popyt na folię dla celów rolniczych zauważamy z kolei ze strony kontrahentów zagranicznych, głównie tych reprezentujących rynek wschodni.

Chcielibyśmy przestać już mówić o epidemii, miała ona jednak tak znaczący wpływ na nasze życie, że trudno uciec od tego tematu. Jednym z jej skutków jest słaba kondycja firm recyklingowych, chociażby z powodu niskich cen granulatu virgin; pojawiają się zatem różne pomysły, m.in. wprowadzenia podatku od plastiku, a sam temat surowców pochodzących z recyklingu staje się coraz bardziej powszechny. Jak kwestia produkcji wyrobów z regranulatu wygląda w waszej firmie?

Od dawna kładziemy nacisk na kwestie związane z ochroną środowiska. Nasz system wytwarzania jest w zasadzie bezodpadowy, gdyż wszystkie odpady poprodukcyjne poddawane są recyklingowi materiałowemu na miejscu. Posiadamy linie przeznaczone do regranulacji i w związku z tym jesteśmy w stanie otrzymać wyselekcjonowany materiał, który zostanie ponownie wykorzystany do wyrobu folii. Stosujemy również specjalne systemy chłodzenia naszych linii produkcyjnych, dzięki czemu jesteśmy w stanie osiągnąć taki poziom zużycia energii, który jest zdecydowanie korzystniejszy niż przy tradycyjnych rozwiązaniach tego typu. Oznacza to dla nas dużo mniejszą ilość zużytej energii elektrycznej potrzebnej do wytworzenia 1 kilograma folii. Jak już wspomnia-



Anna Radoń-Cholewa

Dyrektor zarządzająca Zakładu Produkcji Folii Efekt Plus

łam, nasza firma bardzo poważnie podchodzi do kwestii ochrony środowiska, dlatego też wdrożyliśmy system zarządzania środowiskowego ISO 14001.

Jakie są najbliższe plany firmy?

Jeszcze w tym roku planujemy montaż i uruchomienie kolejnej linii technologicznej, która będzie zlokalizowana w naszym nowym zakładzie znajdującym się na terenie Parku Naukowo-Technologicznego Rzeszów-Dworzysko. Instalacja ta będzie przeznaczona do produkcji folii prestretch. Jest to wyrób dedykowany przede wszystkim do zabezpieczenia lekkich ładunków. Folia prestretch jest szczególną odmianą folii stretch i doskonałą dla niej alternatywą. Folię wstępnie rozciągniętą otrzymuje się poprzez odpowiednie rozciągnięcie supermocnej folii typu stretch. Dzięki temu uzyskuje się produkt o wysokiej odporności na przebicie oraz zwiększonej elastyczności w stosunku do zwykłego stretcha. Dodam, że nasz nowy wyrób będzie wytwarzany in-line, czyli bezpośrednio na linii produkcyjnej, co sprawi że uzyskamy efekt prestretch bez konieczności instalowania dodatkowych urządzeń do przewijania.

Rozmawiał: Jacek Leszczyński